

**Hubert Kurdelski**

UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

DOI: 10.14746/r.2015.1.14

## *Czy publiczność podpali teatr? Fenomen Indignados wobec kryzysu legitymizacji i modelu demokracji deliberatywnej*

ŚWIATOWY KRYZYS EKONOMICZNY Z 2008 R. ZMIENIŁ nie tylko charakter globalnej gospodarki czy realia życia milionów ludzi. Wymuszone przez recesję decyzje rządów o ratowaniu sektora bankowego oraz kolejnych cięciach budżetowych w sektorze publicznym podważyły zaufanie społeczeństwa do instytucji państwa oraz parlamentarnych procedur tworzenia prawa. Kryzys legitymizacji doprowadził do wybuchu masowych ruchów protestu, takich jak Occupy Wall Street. Pomimo początkowego zainteresowania nowym fenomenem społecznym światowe media stopniowo przestały postrzegać ruchy społeczne jako aktora zdolnego doprowadzić do głębokich przemian skompromitowanych rozwiązań ekonomiczno-społecznych. Celem niniejszego artykułu jest analiza przypadku hiszpańskiego ruchu Oburzonych oraz zaprezentowanie jego czteroletniej historii. W ramach publikacji autor przeanalizuje także role, które odegrał wspomniany ruch oraz wpływ, jaki wywarł on na działanie hiszpańskiego społeczeństwa i instytucji publicznych. W części podsumowującej badanie nakreślone zostaną prawdopodobne scenariusze rozwoju ruchu zapoczątkowanego 15 maja 2011 r. oraz zmiany, które może on wyrzucić na hiszpańskiej organizacji społecznej.

Opracowania dotyczące hiszpańskich Oburzonych można podzielić na dwie grupy. Pierwszą stanowią literatura akademicka oraz artykuły naukowe. Zdecydowana większość z nich skupia się na Indignados jako fenomenie komunikacyjnym. Socjologowie, politolodzy oraz medjoznawcy analizują głównie zewnętrzne i wewnętrzne sposoby komunikowania się ruchu oraz ich wpływ na jego strukturę i szeroko pojętą sferę publiczną (Golemo, 2013; Rodríguez-Polo, 2013; Michel, 2012). Spośród tekstów tego typu wyróżnić należy przede wszystkim książkę autorstwa Manuela Castellsa. Niewątpliwymi zaletami tej publikacji jest uczestnictwo autora w protestach na Plaża de Catalunya oraz za-

mieszczące w niej wyniki badań opinii publicznej. Za mocną stronę wspomnianej pozycji można uznać również fakt politycznego zaangażowania autora, który nie ukrywa, że współczesne rozwiązania ekonomiczne i społeczne są skrajnie cyniczne i niesprawiedliwe – postawa rzadka w epoce neoliberalizmu i „apolitycznych uniwersytetów”, coraz bardziej zależnych od największych graczy sektora prywatnego (Castells, 2013, s. 13 – 31). Drugą grupę tekstów stanowią analizy medialne oraz publicystyka tworzona na potrzeby mass mediów. Przekazy tego typu kształtowane są przez wewnętrzną logikę mediów, opartą na uproszczeniach oraz modelach prezentacji problemu, które zwłaszcza w pierwszej fazie protestów nie były w stanie rzetelnie przedstawić ruchu. Sytuacji tej nie poprawiał nawet fakt odwoływania się do autorytetów z dziedziny filozofii czy socjologii, mających problemy z interpretacją tego, co zachodziło na największych placach hiszpańskich miast. Za wymowny przykład takich komentarzy uznać można wywiad z Zygmuntem Baumanem opublikowany 17 października 2011 r. przez największy hiszpański dziennik „El País”. W rozmowie z dziennikarzami filozof polskiego pochodzenia stwierdził, że: „15-M jest emocjonalny, ale brakuje mu przemyślenia”, uznając ruch za rodzaj karnawału, który sam w sobie stanowić mógłby jedynie bazę dla innych inicjatyw. Unikając dokładniejszych prognoz, Bauman podejrzewał, że spontaniczny ruch ulegnie szybkiemu rozproszeniu (Verdú, 2011). Cechą charakteryzującą obu rodzajów tekstów jest ich zainteresowanie jedynie początkowym okresem funkcjonowania ruchu. Wspomniane teksty naukowe zamykają się najczęściej w ramach czasowych obejmujących okres od maja 2011 r. do maja 2012 r. Z kolei komentarze i newsy medialne skupione są raczej na konkretnych wydarzeniach, często ignorując ich kontekst i poszczególne etapy rozwoju ruchu.

#### METODOLOGIA

Podstawowymi źródłami informacji oraz przyczynkiem do badań są obserwacje, które poczyniłem na przestrzeni ostatnich czterech lat. We wrześniu 2011 r. miałem okazję obserwować działania Sewilczyków, którzy już po zaprzestaniu protestów okupacyjnych regularnie spotykali się na jednym z centralnych placów stolicy Andaluzji. W roku 2013 przez około cztery miesiące przebywałem w mieście Alicante na wybrzeżu Costa Blanca, gdzie uczestniczyłem w protestach oraz przyglądałem się nowo powstającym grupom skupionym na konkretnych problemach, takim jak Stop Deshaucios – grupie wspierającej osoby zagrożone eksmisjom. Następnie cały rok akademicki 2013/2014 stu-

diowałem i współtworzyłem ruch studencki oraz rozmaite inicjatywy społeczne związane z fenomenem Indignados w Saragossie. Wiedzę na temat działań podejmowanych przez Oburzonych czerpałem również z hiszpańskich doniesień medialnych oraz inicjatyw informacyjnych związanych z tym ruchem. Diagnozę zdobytych w ten sposób informacji oparłem na modelu demokracji deliberatywnej Jürgena Habermasa, przedstawionym w czwartym rozdziale książki pt. *Faktyczność i obowiązywanie. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego*. Model ów powstał w procesie krytycznej recepcji wcześniejszych socjologicznych teorii funkcjonowania władzy i sfery politycznej we współczesnych systemach demokratycznych. Niemiecki filozof zarzucał teoriom „realistycznym” zbyt uproszczoną wizję obywateli – graczy kierujących się w swych wyborach przede wszystkim przesłankami egoistycznymi. Z drugiej strony teorie systemów, ich modele oraz wnioski wywodzone z tego typu analiz wydawały się jego zdaniem ignorować obywateli z grup społecznych niereprezentowanych przez korporacje i silne grupy nacisku. Zdaniem przedstawiciela szkoły frankfurckiej pominięcie interesów najsłabszych segmentów społeczeństwa powodowało problem legitymizacji społecznej danego systemu politycznego. By rozwiązać ten niedostatek, niemiecki filozof zapożyczył od Bernharda Petersa koncept dwóch trybów rozwiązywania problemów w systemie demokratycznym. W dużym uproszczeniu tryb normalny wpisuje się w heglowską wizję państwa, w której całość decyzji podejmowana jest przez elity polityczne, naciskane przez kartele i ekspertów. W tym trybie społeczeństwo obywatelskie sprowadzone zostaje do roli publiczności, która głosując, dokonuje cyrkulacji władzy między partiami politycznymi (nieoficjalny obieg władzy). Tryb nadzwyczajny to sytuacja, w której szeroko pojęta opinia publiczna rozpoznaje problem społeczny, tematyzuje go w ramach procedur deliberacji i wprowadza do oficjalnego obiegu władzy, tj. parlamentów i sądów, poprzez sformalizowane procedury. W ten sposób rozpoznany i przedyskutowany problem oraz oczekiwania dotyczące jego rozwiązania przechodzą ze sfery opinii publicznej do sfery politycznej, która kodyfikuje je w ramach systemu prawnego (oficjalny obieg władzy) (Habermas, 2005, s. 349 – 379).

Przytoczony model Habermasa skupia się na elementach i procesach, jakie zachodzą w momencie uruchomienia się nadzwyczajnego trybu rozwiązywania problemów społecznych. Przedstawiciel najmłodszego pokolenia szkoły frankfurckiej twierdzi, że proces ten składa się z kilku kluczowych elementów, niezbędnych do jego prawi-

dłowego przebiegu. Pierwszą z części składowych formalnego obiegu władzy jest sfera publiczna. Autor rozumie to pojęcie jako strukturę komunikacyjną, w ramach której poszczególni uczestnicy społeczeństwa cywilnego komunikują się między sobą, dzieląc informacje i postawy oparte na bazie ich prywatnych doświadczeń. W ten sposób prywatne doświadczenia obywateli przenikają do sfery publicznej. Jeśli zbliżone doświadczenia lub problemy są udziałem większej zbiorowości osób, a temat wzbudza odpowiedni stopień kontrowersji, dochodzi do szerokiej debaty publicznej. Debata ta skutkuje wytworzeniem się ogólnego stanowiska i oczekiwań podzielanych przez znaczną część społeczeństwa. Stanowisko to stopniowo zdobywa zwolenników, staje się wpływowe i oddziałuje na postawy i zachowania wyborców oraz samych uczestników państwowego systemu prawodawczego, przenikając w ten sposób do nieoficjalnego obiegu władzy. Jak zauważa autor, na tym etapie dużą rolę odgrywają również aktorzy walczący o poparcie opinii publicznej oraz związany z nią wpływ. Najczęściej funkcje aktorów pełnią instytucje cieszące się dużym autorytetem, np.: związki wyznaniowe, politycy, organizacje eksperckie i przedstawiciele grup wpływów. W niektórych przypadkach aktorzy mogą wywodzić się z samej publiczności i wchodzić na scenę w trakcie dyskusji nad danym problemem (Habermas, 2005, s. 379 – 386).

Drugim elementem Habermasowskiego modelu jest istnienie społeczeństwa cywilnego rozumianego jako zbiór oddolnych i często nieformalnych stowarzyszeń, reprezentujących interesy i dyskursy poszczególnych grup, w tym także obywateli słabo reprezentowanych w ramach oficjalnego obiegu władzy. Wspomniane stowarzyszenia mają dwojakie znaczenie dla nadzwyczajnego procesu decyzyjnego. Po pierwsze, wzmacniają one głosy pojawiające się w ramach sfery publicznej i – oddziałując na siebie – animują dyskusję, reprodukując w ten sposób całą sieć składającą się na społeczeństwo cywilne. Kolejną funkcją grup tworzących społeczeństwo cywilne jest wykorzystywanie swojego potencjału do podejmowania i prezentowania problemów, proponowania konkretnych rozwiązań, wpływania na nastroje społeczne oraz sposoby interpretowania rzeczywistości, i wreszcie oddziaływania na instytucje państwowe, takie jak parlament, sądy czy urzędy. Jak zauważa autor modelu, niektóre odpowiednio silne organizacje oddolne mogą nawet konstruować narracje wyspecjalizowane, będące w stanie przeciwstawić społeczną wizję problemu wizjom funkcjonującym w narracjach technokratycznych, produkowanych w ramach zinstytucjonalizowanego obiegu władzy. Jak podkreśla Habermas,

poza odpowiednimi nawykami i praktykami społecznymi dla funkcjonowania społeczeństwa cywilnego niezbędny jest porządek konstytucjonalny, który zapewni prawo do zrzeszania, wolność wyrażania opinii, czynne i bierne prawo wyboru władzy oraz prawo do szeroko rozumianej prywatności. Z drugiej strony niemiecki filozof wymaga, by samo społeczeństwo cywilne uznawało rolę porządku prawnego oraz instytucji państwowych i nie rościło sobie prawa do bezpośredniego ingerowania w proces prawodawczy. Innymi słowy, zgodnie z tak przedstawionym modelem deliberowanym rola społeczeństwa cywilnego ogranicza się jedynie do wywierania wpływu na podmioty oficjalnego obiegu władzy, które przez swoje procedury tworzą prawa i reguły organizujące życie obywateli (Habermas, 2005, s. 386 – 393).

Poza wspomnianymi już aktorami pochodzącymi z oficjalnego obiegu władzy lub wywodzącymi się z widowni autor *Faktyczności i Obowiązywania* wprowadza jeszcze trzeci, niemniej istotny typ bohaterów występujących w przestrzeni społecznej – media. Funkcją tych podmiotów jest odpowiednie dobieranie i nagłaśnianie informacji, relacjonowanie procesów i przemian społecznych, umożliwienie dialogu między przedstawicielami oficjalnego obiegu władzy a społeczeństwem, zmuszanie przedstawicieli władzy do wyjaśniania motywacji, które stoją za konkretnymi decyzjami oraz mobilizowanie społeczeństwa do angażowania się w życie publiczne i uczestniczenia w wyborach. By dobrze realizować powyższe zadania, aktorzy publicystyczni muszą spełniać dwa podstawowe warunki: po pierwsze, zachować niezależność od innych instytucji, grup nacisku, itp. Po drugie, traktować odbiorców swoich treści z szacunkiem oraz przekonaniem o ich zdolności do samodzielnego rozumienia otoczenia politycznego. Habermas zauważa oczywiście, że tego typu model funkcjonowania mediów na co dzień nie jest zbieżny z rzeczywistością. Niemiecki filozof twierdzi jednak, że zachowanie mediów zbliża się do proponowanej przez niego wizji w sytuacjach nadzwyczajnych, w których uruchomiony zostaje nadzwyczajny obieg władzy (Habermas, 2005, s. 393 – 399).

Elementem niezbędnym dla uruchomienia oficjalnego obiegu władzy jest dostrzeżenie kryzysu przez peryferie systemu politycznego, czyli społeczeństwo cywilne. Właśnie w momencie pojawienia się błędów instytucji państwa zaczynają się skargi, które dążą do nagłośnienia problemu, by stał się on częścią medialnego porządku dnia, a następnie przeniknął do porządku dnia instytucji politycznych. Oczywiście by problemy te zostały zauważane przez media (skupione zazwyczaj na głównych aktorach sceny politycznej), potrzebne są najpierw liczne

i najlepiej kontrowersyjne akcje protestacyjne, które zmieniają optykę mediów oraz wzmocnią autorytet przedstawicieli społeczeństwa cywilnego. Szczytowym momentem kryzysu jest sytuacja, w której ignorowane lub niedostatecznie dostrzegane przez władze związki i zrzeszenia posuwają się do aktów obywatelskiego nieposłuszeństwa. Pod tym terminem Habermas rozumie świadome, symboliczne i pokojowe złamanie obowiązujących i legalnie ustalonych reguł, w celu zwrócenia uwagi na brak społecznego uznania konkretnych rozwiązań. Tego typu akcje mają zdaniem autora pełnić funkcję kontrolną wobec instytucji państwowych, sprzyjać odświeżaniu ducha zapisów konstytucyjnych oraz odnawianiu ducha demokracji w społeczeństwie (Habermas, 2005, s. 399 – 407).

Niezaprzeczną zaletą streszczonego powyżej modelu jest dbałość jego autora o uwzględnienie wielu aspektów funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. Mając na względzie czas powstania *Faktyczności i obowiązywania*, schemat autorstwa Habermas zdaje się wiernie oddawać drogę, jaką przeszły postulaty związane np. z równouprawnieniem kobiet lub ochroną środowiska i zwierząt, nim zostały zasymilowane przez partie polityczne i instytucje państwa. Z drugiej strony wadą podejścia niemieckiego badacza jest powierzchownie traktowanie problemu nierówności wpływów oraz siły, z jaką międzynarodowe korporacje i grupy interesu są w stanie oddziaływać na instytucje państwa słabszego od nich ekonomicznie. Na krytykę zasługuje również zignorowanie przez filozofa struktury klasowej społeczeństwa oraz wynikających z tego faktu konsekwencji społeczno-politycznych.

#### OBURZENI JUŻ OD KILKU LAT – ZARYS HISTORII RUCHU

PROPONOWANY PRZEZE MNIE ZARYS ROZWOJU ruchu 15-M ma charakter orientacyjny i wynika przede wszystkim z obserwacji medialnych oraz własnych doświadczeń wyniesionych z uczestnictwa w ruchu. W połowie maja 2011 r. światowe media obieły zdjęcia centralnego madryckiego placu – Puerta del Sol – wypełnionego po brzegi manifestantami, którzy rozpoczęli okupację, przekształcając wizytówkę miasta w swego rodzaju agorę. Przyczyną tego niespotykanego wcześniej wrzenia społecznego była brutalna akcja policji przeciw części uczestników madryckiej manifestacji z 15 maja (od której ruch przyjął swoją najpopularniejszą w Hiszpanii nazwę: 15-M), którzy zdecydowali się przyjąć na wspomniany plac, by podjąć dyskusję nad stanem hiszpańskiej demokracji, finansów publicznych oraz skutkami kryzysu. W odpowiedzi na represje następnego dnia plac wypełnił się



po brzegi ludźmi, którzy odpowiedzieli na apel grupy Democracia Real Ya (Prawdziwa Demokracja Teraz) – jednego z organizatorów manifestacji, które dzień wcześniej przetoczyły się przez największe miasta w kraju. W ten sposób powstała Acampada Sol (Obozowiska słońca) – obozowisko na centralnym placu miasta będące wzorem dla innych osad, które w przeciągu kilku dni wypełniły place największych hiszpańskich miast. Zebrani nie ograniczyli się jednak do wyrażenia dezaprobaty wobec działań policji i szybko przekształcili manifestację w swego rodzaju miasto w mieście.

Tak duże zgromadzenie na kilka dni przed regionalnymi wyborami stało się katalizatorem do dyskusji nad alternatywą wobec propozycji dwóch największych graczy na arenie politycznej (Partii Ludowej oraz Partii Socjalistycznej), którzy to godzili się na wprowadzenie zmiany w konstytucji i neoliberalne reformy zalecane przez europejską trojkę. Jednak propozycje reformy prawa wyborczego nie były jedynym przedmiotem debat. Zebrani na placu podzielili się bowiem na dziesiątki grup i komisji, których uczestnicy omawiali i przygotowywali projekty stanowisk ruchu w poszczególnych sprawach lub zajmowali się kwestiami związanymi z fizycznym funkcjonowaniem obozowiska. Charakterystyczna była inkluzywność i transparentność wszelkich spotkań, których decyzje zatwierdzało na koniec dnia zgromadzenie ogólne całego obozu. Te same rozwiązania przyjęły inne zgromadzenia, które szybko zaczęły nawiązywać ze sobą kontakty i wymieniać się doświadczeniami. Problemy, takie jak cięcia w sektorze publicznym, eksmisje, wysokie koszty studiów, ograniczenia praw pracowniczych czy wzrastające bezrobocie stały się tematami dyskutowanymi przez dziesiątki tysięcy osób w centralnych punktach miast. W ten sposób wyszły one z kręgu działań i zainteresowań stosunkowo niewielkich grup, jak Plataforma de los Afectados por Hipotecas (PAH – Platforma poszkodowanych przez kredyty hipoteczne), Juventud Sin Futuro (Młodzież bez przyszłości) czy wspomniana już wcześniej Democracia Real Ya, które wraz z innymi grupami oraz aktywistami współtworzyły internetowe forum na rzecz aktywizacji społeczeństwa. Pomimo że zgromadzenia cechowały się zupełną niezależnością, a większość z ich uczestników nie należała do wspomnianych wyżej organizacji, zachowały one podstawy organizacyjne i ideologiczne. Zarówno deklaracja ideowa wspomnianego forum internetowego, jak i ta, którą przyjęli mieszkańcy madryckiego miasteczka namiotowego, zakładała: niezależność od wszelkich partii politycznych i związków

zawodowych<sup>1</sup> oraz pokojowe i solidarne działanie w celu włączeniu społeczeństwa w proces rozwiązywania jego problemów (Acampada Sol, 2014). Do działań w podobnym duchu nawoływała także książka francuskiego dyplomaty i pisarza Stéphane'a Hassela zatytułowana *Indignaos* (pol. *Oburzcie się*), uznana za duchowy przewodnik protestujących (Hassel, 2010).

Można więc powiedzieć, że tematy dotyczące prywatnych problemów i warunków życia dosłownie przesunęły się z peryferii sfery publicznej do jej centrum, gdzie dotknięci tymi samymi problemami obywatele zaczęli dyskutować i wspólnie szukać rozwiązań poszczególnych kwestii.

Chociaż zaistnienie w medialnym porządku dnia okazało się łatwe dla ruchu społecznego, który z dnia na dzień opanował centra miast, to przekazanie pozytywnego obrazu tego ruchu, a przede wszystkim jego narracji i postulatów, było już trudniejsze. Xosé Rodríguez-Polo stwierdził nawet, że ruch 15 maja spotkał się ze swego rodzaju blokadą medialną ze strony tradycyjnych mediów masowych (Rodríguez-Polo, 2013 s. 51). Z drugiej strony M. Castells podkreśla fakt, że horyzontalne struktury pozbawione stałych przedstawicieli czy liderów nastroczały konwencjonalnym mediom problemów w redagowaniu prostych i jednoznacznych przekazów (Castells, 2013, s. 124 – 136). Problemy komunikacyjne między rodzącym się ruchem społecznym a resztą społeczeństwa zostały rozwiązane przez samych uczestników wydarzeń tworzących nieprzebraną ilość twittów, blogów, stron internetowych, wpisów na Facebooku, a nawet własną encyklopedię opartą na silniku wiki commons, na której znaleźć można informacje o obozowiskach, manifestacjach i innych inicjatywach związanych z ruchem 15-M. By dopełnić obraz inicjatyw medialnych ruchu, należy dodać, że już wcześniej istniały media niekorporacyjne, zainteresowane lewicowymi ruchami społecznymi. Przykładem tego typu medium jest m.in. dwutygodnik „Diagonal”, którego redakcja od 2003 r. organizuje się horyzontalnie i bez szefów, stawiając sobie za cel uczestnictwo w ruchach społecznych i przedstawianie ich od wewnątrz (*9 años de desobediencia*, 2013).

Z wielu powodów okupacyjny charakter ruchu nie był najbardziej efektywną formą organizacji debaty publicznej i dalszego rozwoju całego projektu. Ze względu na codzienne obowiązki nie wszyscy za-

---

<sup>1</sup> Hiszpańska ordynacja wyborcza zakłada podział mandatów premijujący partie otrzymujące najwyższą ilość głosów. Wskutek tego system jest nieproporcjonalny i w praktyce konkurencja o władzę toczy się jedynie między ludowcami, a socjalistami.



interesowani mogli spędzać całe dni i noce na centralnych placach. Zagrożeniem dla inkluzywności Oburzonych było także widmo marginalizacji problemów mieszkańców dzielnic oddalonych od centrów miast. Nie bez znaczenia pozostawały również codzienne represje oraz akty siłowego usuwania manifestantów przez siły porządkowe; ten temat rozwinę w dalszej części niniejszego artykułu.

Po kilku tygodniach miasteczka namiotowe zaczęły znikać z centrów miast. Zgodnie z ukutym w Madrycie sloganem „No nos vamos, nos extendemos” („Nie odchodzimy, rozprzestrzenia się”) nie był to jednak koniec hiszpańskich Oburzonych. Przebywając we wrześniu 2011 r. w Sewilli, miałem okazję obserwować funkcjonowanie Oburzonych w trakcie rozprzestrzeniania się ruchu. W przypadku stolicy Andaluzji – który zdaje się emblematyczny dla innych dużych miast – aktywiści z głównego placu wrócili do swoich dzielnic i zainicjowali spotkania ze swoimi sąsiadami. W okresie tym można też było zauważyć, że poszczególne komisje również zaczęły działać praktycznie i autonomicznie powielać działania inicjatorów manifestacji z 15 maja. W ten sposób zwiększył się zasięg organizacji takich jak wspomniana już PAH, która stopniowo zaczęła docierać do poszczególnych dzielnic w całej Hiszpanii. Ze względu na oddolny i autonomiczny charakter tego typu inicjatyw w niektórych miejscach działania na rzecz osób eksmitowanych (głównie przez banki, które wcześniej skorzystały z państwowych dotacji) prowadzono nie pod szyldem PAH, ale po prostu w ramach sloganu „Stop deshaucios” (Stop eksmisjom). Na tym etapie działalność grup związanych z konkretnymi problemami skupiała się na dotarciu do ofiar kryzysu oraz aktywizowaniu ich i przekonaniu do przełamania wstydu związanego z zadłużeniem. Z drugiej strony zorganizowane już grupy, we współpracy ze związkami zawodowymi oraz innymi kolektywami, zaczęły przygotowywać projekty zmiany prawa mieszkaniowego. Pomimo postępującej decentralizacji ruchu sewilska Plaza Mayor dalej pełniła ważną funkcję dla tamtejszych Oburzonych. To właśnie w tym miejscu przedstawiciele poszczególnych dzielnic, komisji czy nawet pobliskich miejscowości spotykali się, by informować o swoich działaniach, koordynować inicjatywy w większej skali oraz podtrzymywać solidarność, która decydowała o liczbie poszczególnych manifestacji. Mimo że ruch powstał kilka miesięcy wcześniej, wciąż dużą rolę odgrywały inicjatywy informacyjne. Wbrew początkowym podejrzeniom o krótkoterminowym i wakacyjnym charakterze ruchu praktycznie w każdy wrześniowy wieczór (nawet po rozpoczęciu roku akademickiego) na Plaza Mayor można

było natrafić na studentów, którzy pod transparentem „Jesteśmy 15M” rozdawali ulotki i rozmawiali z osobami chcącymi dowiedzieć się czegoś o ruchu. W tym samym miejscu spotkałem także młodych ludzi z różnych miast, opowiadających z dużym zaangażowaniem o sytuacji społecznej i działaniach Oburzonych w innych miastach. W tym okresie najczęstszą formą protestu były stosunkowo duże i pokojowe manifestacje. Pomimo pokojowego charakteru manifestacje pozostawały dość dynamiczne, a ich uczestnicy wiedzieli, jak podkreślić swoją liczebność przy pomocy śpiewów, oklasków i prostych choreografii.

Rok 2012 to czas postępującej specjalizacji poszczególnych kolektywów oraz powstania nowych inicjatyw i grup protestu. W kwietniu PAH uzyskała w końcu zezwolenie na zbieranie podpisów pod obywatelskim projektem ustawy, który wprowadzał możliwość zwrócenia bankowi mieszkania przy jednoczesnym anulowaniu całości długu, moratorium na wykonywanie eksmisji oraz przekształcenie zadłużonych mieszkań w swego rodzaju mieszkania socjalne, tak by zagwarantować najuboższym i zagrożonym eksmisją utrzymanie mieszkań przy kosztach dostosowanych do ich możliwości finansowych (*ILP Hipotecaria*, 2014.). Jednak aktywność Oburzonych nie ograniczała się jedynie do działań antyeksmisyjnych. Próby prywatyzacji służby zdrowia, cięcia w sektorze edukacji oraz wzrost kosztów studiowania, wciąż rosnące bezrobocie czy reforma prawa pracy w znacznym stopniu ułatwiająca wprowadzanie zwolnień zbiorowych (Gómez, 2012.) doprowadziły do powstania kolejnych grup, często walczących na poziomie konkretnych szkół czy miejsc pracy. W przeciągu roku większość z tych ugrupowań stworzyła nową sieć koordynacji, opartą na tzw. *mareas* (w wolnym tłumaczeniu fale/pływy morskie), skupiających przedstawicieli konkretnej grupy zawodowej czy osoby związane z danym problemem społecznym. Każda z fal posiadała swój kolor, który dominował na zwoływanych manifestacjach. I tak dla przykładu biała fala skupiała pracowników służby zdrowia, fala zielona wiązała się z ruchem protestu przeciw reformie edukacji i cięciom dotyczącym tej sfery, na czerwono ubierały się osoby bezrobotne, w czarnych strojach protestowali pracownicy administracji publicznej. Pomimo podziałów tematycznych cały ruch opierał się wciąż na solidarności ogólnospołecznej, a uczestnictwo w jednej z fal nie wiązało się z wykluczeniem z działań w innej. Można więc powiedzieć, że rok 2012 przyniósł nowe pola konfliktów społecznych, a ruch oporu społecznego obok sieci terytorialnej wykształcił także struktury koordynacji poszczególnych grup zawodowych – zjawisko charakterystyczne do tej

pory dla dużych związków zawodowych, które na początku XX w. znalazły się pod wpływem anarchosyndykalizmu lub syndykalizmu rewolucyjnego. Do nowopowstałych kolektywów dołączyły także tradycyjnie silne grupy zawodowe. Skuteczności tych rozwiązań dowiodła m.in. sytuacja z nocy 11 na 12 sierpnia 2012 r. Wówczas grupa około 300 górników, którzy w ramach protestu przybyli do Madrytu piechotą z północnych rubieży kraju, spotkała się z gorącym przyjęciem wielotysięcznego tłumu mieszkańców stolicy, popierających ich inicjatywę (*Multitudinario apoyo*, 11.07.2012). W grudniu tego samego roku powstała platforma *Mareas ciudadanas* (Fale obywatelskie), której celem jest koordynacja poszczególnych branż. Ten projekt również pozostaje inicjatywą inkluzywną. Jego dyskusje odbywają się za pośrednictwem komunikatorów internetowych, a akta poszczególnych debat są publikowane na stronie internetowej platformy ([mareaciudadana.blogspot.com.es](http://mareaciudadana.blogspot.com.es)).

Przełom roku 2012 i 2013 zaowocował kolejnymi formami protestu i obywatelskiego nieposłuszeństwa. W lutym 2013 r. wszystkie *mareas* po raz pierwszy „wylały” się na ulice największych hiszpańskich miast, by poruszyć wspólne problemy. Wielotysięczne ludzkie fale protestowały przeciw korupcji i wpływowi organizacji finansowych na politykę i decyzje rządu. Domagano się zwiększenia transparencji systemu politycznego, partycypacji obywateli w procesach decyzyjnych oraz przeprowadzenia społecznego audytu długu uznawanego za spowodowany przez banki i pozbawionego poparcia społeczeństwa (*Actas*, 20.10.2014). Jednymi z najpopularniejszych działań, szeroko relacjonowanym przez media na 2 lata po okupacji Puerta del Sol, były tak zwane *escraches* – pikiety pod domami i w miejscach pracy osób odpowiedzialnych za fatalną sytuację, lub takich, które posiadają odpowiednie narzędzia do zmiany prawa. Tego typu zgromadzenia miały miejsce przede wszystkim przed biurami rządzącej od grudnia 2011 r. Partii Ludowej oraz przed domami należących do niej deputowanych i radnych<sup>2</sup>. Po raz kolejny za najbardziej medialny przykład takich działań uznać należy kampanię na rzecz przyjęcia przez parlament projektu ustawy przygotowanego przez PAH. W ramach niej stowarzyszenie to oddało również głos samym poszkodowanym przez nieuczci-

---

<sup>2</sup> W momencie pojawienia się *escraches* sytuacja mieszkaniowa wielu hiszpanów była już tragiczna. Zdarzały się przypadki, w których dawni właściele oraz ich żyranci (najczęściej członkowie najbliższej rodziny) pozostawali zadłużeni jeszcze po dokonaniu eksmisji. Media donosiły także o coraz częstszych przypadkach smobójstw dokonywanych w momencie eksmisji.

wych bankierów, publikując krótkie filmy, w których opowiadali oni swoje historie. By wzmocnić swą pozycję w debacie medialnej, PAH zdecydowała się także na przekazanie części aktywistów prawa do reprezentowania jej w mediach. Ponadto walczący o prawo do dachu nad głową zrealizowali także kolejny z elementów modelu Habermasa, uznawany przez filozofa za jeden z wyższych stopni rozwoju aktorów społecznych – w roku 2013 działacze antyeksmisijni zaczęli przygotowywać profesjonalne raporty o warunkach mieszkaniowych i sytuacji osób eksmitowanych oraz tych, którym eksmisje zagrażały. W ten sposób udało się podważyć narracje sektora bankowego, mówiące o eksmisjach dotyczących przede wszystkim osób, które posiadały więcej niż jeden lokal oraz przedstawić szerokim odbiorcom konsekwencje społeczne masowej skali eksmisji (*Presentación*, 17.12.2013). Ponadto różne grupy antyeksmisyjne zaczęły wywierać naciski na władz wykonawcze poszczególnych regionów, by te, korzystając z istniejących regulacji, zmuszały banki do wynajmowania pustych mieszkań i w ten sposób uniemożliwiały bankom praktyki monopolistyczne, utrzymujące wysokie czynsze.

O sile i determinacji uczestników ruchu świadczyć może fakt, że przetrwał on ponad cztery lata, a większość ze wspomnianych inicjatyw wciąż pozostaje aktywna. Oczywiście w poszczególnych częściach kraju liczba i intensywność wystąpień społecznych zmieniła się, nie oznacza to jednak wygaśnięcia presji społecznej wywieranej na organy władzy. W przypadku niektórych grup można nawet mówić o częściowym odniesieniu sukcesu, polegającego głównie na obronie *status quo* i uniknięciu dalszych cięć. Tego typu sukces ogłosić mogła m.in. *marea blanca*, która po piętnastomiesięcznej walce i powtarzających się wielotysięcznych manifestacjach zdołała doprowadzić do unieważnienia przez hiszpański Sąd Najwyższy planów prywatyzacji sześciu stołecznych szpitali (*Las asociaciones*, 27.01.2014). Podobnego rodzaju sukces osiągnęły środowiska feministyczne, działające w ramach fali fioletowej, skupionej na walce z dyskryminacją i cięciami wydatków związanych z polityką równości. W tym przypadku udało się powstrzymać reformę prawa aborcyjnego, która praktycznie uniemożliwiałaby kobietom decydowanie o własnym ciele. Poza wymienionymi wcześniej działaniami w pierwszej połowie 2014 r. społeczeństwo zjednoczyła kolejna inicjatywa, czyli tzw. marsze dla godności. Pomysłodawcą tego przedsięwzięcia był niezależny i horyzontalnie zorganizowany związek zawodowy *Sindicato Andaluz de Trabajadores*. Zgodnie z założeniami nowej formy protestu z najodleglejszych zakątków kraju

wyruszyły piesze kolumny protestacyjne, które w każdym większym mieście spotykały się z pikietami i manifestacjami solidarnościowymi, zyskując tym samym nowych uczestników. Poszczególne kolumny łączyły się ze sobą po drodze do Madrytu, gdzie 22 marca zakończyły swój marsz kilkudziesięcioletnią manifestacją. Główne postulaty uczestników tej manifestacji to: wstrzymanie spłaty długu publicznego, odrzucenie dyktatu europejskiej trojki oraz „chleb, praca i dach nad głową dla każdego” (*Manifiesto*, 06.03.2014).

Największym wydarzeniem roku 2014 było jednak powstanie i zawrotna kariera nowej partii politycznej – Podemos (Możemy)<sup>3</sup>, ugrupowania wywodzącego się z ruchu Oburzonych, założonego przez grupę aktywistów i wykładowców akademickich związanych głównie z katedrami socjologii, ekonomii i nauk politycznych. Nowy projekt charakteryzuje się przede wszystkim oparciem na tzw. kręgach aktywistów oraz wewnętrznym systemem deliberacji, wykorzystującym narzędzia internetowe. Pomimo że ów projekt nigdy nie rościł sobie praw do reprezentowania całego ruchu, wiele z propozycji (takich jak nacjonalizacja sektora bankowego czy wynagrodzenie podstawowe) zawartych w jego programie wpisywało się w postulaty i pomysły dyskutowane wewnątrz ruchu. Po trzech miesiącach od rejestracji swojego ugrupowania partia Podemos zdobyła pięć miejsc w Europarlamencie (Galvez, Kander, 2014.) Dziś, na pół roku przed wyborami do Korteżów, ugrupowanie to przedstawiane jest jako największa szansa na przełamanie systemu dwupartyjnego i zgodnie z grudniowymi badaniami opinii publicznej liczyć może na około 25% głosów, tj. o 2% mniej niż PSOE i 5% więcej niż PP (Ferrándiz, 2014.)

Podsumowując, światowy kryzys, systematyczny spadek poziomu życia Hiszpanów, a przede wszystkim decyzje dwóch czołowych partii politycznych o wsparciu banków pieniędzmi podatników i przyjęcie polityki deregulacji oraz głębokich cięć doprowadziły do kryzysu legitymizacji władzy i wrzenia społecznego. Opisane powyżej ruchy w pełni zrealizowały wszystkie założenia Habermasowskiego modelu funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego oraz procesu odzyskiwania uznania społecznego przez instytucje władzy. Stosunkowo niewielkie grupy protestu zdążyły przyciągnąć uwagę znacznej części społeczeństwa. Hiszpanie zostali wciągnięci w bezpośrednią debatę, odbywającą się na placach miast. Fakt ten ułatwił skryształizowanie poglądów

---

<sup>3</sup> Nazwa partii odwołuje się do sloganu wyborczego Baracka Obamy „Yes we can” hisp. „Si se puede”, które zdobyło dużą popularność wśród protestujących Hiszpanów.

znacznej części hiszpańskiego społeczeństwa. Ponadto poszczególni obywatele zdali sobie sprawę z powszechnego charakteru własnych problemów i sami włączyli się w ruch protestu. Oburzonym udało się także wytworzyć niezależny system obiegu informacji, który pozwolił im zaistnieć w medialnym porządku dnia. Niektóre z grup zdołały także stworzyć dyskurs konkurencyjny wobec wyspecjalizowanych grup eksperckich oraz przygotować dokument gotowy do wprowadzenia pod obrady Korteżów. Co więcej, część ruchu wyłoniła z siebie nowego aktora, który deklaruje gotowość uczestniczenia w przewidzianych konstytucją instytucjach sprawowania władzy. Biorąc pod uwagę masowy charakter oraz długość trwania fenomenu Oburzonych, powiedzieć można, że ruch ten w pełni zrealizował wszystkie założenia modelu Habermasa. Wydaje się, że skala oraz liczba problemów nagłośnionych przez Indignados wręcz przerosła założenia filozofa dotyczące pojedynczego ruchu społecznego. Z drugiej strony wpływ Oburzonych na formalny system pozostaje niewielki, a największym sukcesem ruchu było jedynie wstrzymanie lub opóźnienie wprowadzenia w życie niektórych planów rządowych.

#### AKTORZY BARYKADUJĄ SCENĘ. WIDOWNIA PORADZI SOBIE SAMA?

WBREW ZAŁOŻENIOM HABERMASA największą trudnością nie było nagłośnienie problemu, wytworzenie opinii czy nawet propozycji konkretnych rozwiązań. Najbardziej problematycznym okazał się element stanowiący o legitymizacji ustroju parlamentarnego, czyli przenikanie pomysłów i oczekiwań społecznych do organów prawodawczych, sądowniczych i administracyjnych. Co prawda zgodnie z założeniami niemieckiego filozofa wpływ grup interesów, jak np. sektora bankowego, pozostaje w przypadku Hiszpanii silny<sup>4</sup>, a konsekwencje kryzysu praktycznie nie dotknęły najbardziej winnych, czyli banków, które udzielały niespłacalnych kredytów hipotecznych. Jednak strona społeczna nie jest w stanie zrównoważyć tego wpływu zgodnie z założeniami przedstawionego modelu. Przeglądając się ostatnim czterem latom walk społecznych z punktu widzenia działania władz, można wręcz odnieść wrażenie, że instytucje władzy robiły wszystko, by uciszyć lub zmarginalizować głosy sprzeciwu. Już w maju 2011 r. komisja wyborcza wydała nakaz usunięcia obozowiska na Puerta del Sol, motywując swoją decyzję przekonaniem, że zgromadzenie tego typu

---

<sup>4</sup>Jak donosił dzienni El Pais decyzje o ratowaniu Bankii – jednego z większych i bardziej zadłużonych



kolidowało z prawem obywateli do przemyślenia w spokoju swojej decyzji wyborczej (Sánchez, 2011). Jeśli chodzi o zgromadzenie maddryckie, to funkcjonowało ono dalej, pomimo kolejnych szykan i represji kierowanych przeciw jego uczestnikom. Jednak np. w Barcelonie obozowisko na Placu Katalonii zlikwidowano na skutek brutalnej interwencji połączonych sił policji katalońskiej i hiszpańskiej. Mimo że manifestanci zachowywali się na ogół spokojnie, ograniczając się jedynie do biernego oporu, rannych zostało 121 osób (Carranco, 2011). Trudno w tym momencie wymienić wszystkie tego typu incydenty, tym niemniej brutalne interwencje policji powtarzały się w przypadku dużych manifestacji.

W celu przeciwdziałania kolejnym aktom obywatelskiego nieposłuszeństwa, władze uciekały się także do represji prawnych. Przywoływane wcześniej *escrache* premier Mariano Rajoy uznał za skrajnie niedemokratyczne, a Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało legitymowanie i zatrzymywanie ich uczestników (*Interior ordena*, 29.03.2013). Z drugiej strony trudno mówić o próbach prowadzenia dialogu w celu rozładowania społecznego napięcia. Sama kampania *escraches* pojawiła się właśnie jako reakcja na blokowanie przez partię rządzącą obrad nad obywatelskim projektem ustawy autorstwa PAH. Ostatecznie PP przegłosowało własną ustawę, która nie pokrywała się w żadnym stopniu z najważniejszymi propozycjami strony społecznej (*ILP Hipotecaria*, 20.10.2014). Koronnym dowodem na słuszność tezy o próbach penalizacji i uciszania ruchów społecznych jest niedawno przyjęta przez izbę niższą Korteżów ustawa o bezpieczeństwie obywateli, nazwana przez opinię społeczną „prawem knebla”. Zgodnie z założeniami nowego prawa działania, takie jak udział w niezgłoszonej manifestacji, wspinanie się na budynki, okupacje siedzib banków i innych nieruchomości czy wreszcie nagrywanie i fotografowanie policjantów w trakcie czynności służbowych uznawane będą za wykroczenia karane grzywną od 100 do 600 euro. Z kolei blokowanie eksmisji, udział w manifestacjach przed budynkami Korteżów czy parlamentów lokalnych lub odmowa wylegitymowania się w trakcie kontroli policyjnej traktowana będzie jako ciężkie wykroczenie, podlegające grzywnie w wysokości od 601 euro do 30 tys. euro. Za najpoważniejsze wykroczenia uznano m.in. organizację happeningów i przedstawień zabronionych wcześniej przez władze. Za tego typu działania przewidziano karę grzywny w wysokości od 30 tys. do 600 tys. euro (*Resumen gráfico*, 11.12.2014). Część kolektywów związanych z ruchem 15-M już dziś

zapowiada, że w wypadku przyjęcia tak restrykcyjnej ustawy, będzie zmuszona po prostu ignorować nowe prawo (Cúneo, 2014).

Zamknięcie władzy na wszelkie formy protestu społecznego miało, i wciąż ma, istotny wpływ na kierunek ewolucji zjawiska Oburzonych. Ponadto coraz częściej można zaobserwować przypadki rezygnacji z pokojowego charakteru protestów społecznych. Dobrym przykładem tego typu zmiany są zamieszki, którymi zakończył się wspomniany już Marsz dla Godności. W momencie gdy policja podjęła interwencję (w celu uniemożliwienia protestującym stworzenia nowego obozowiska), doszło do serii starć, w wyniku których rannych zostało ponad sto osób, z których zdecydowaną większość stanowili funkcjonariusze policji (Andreu, Kander, Gálvez, 2014).

W zaistniałej sytuacji realny opór i odebranie organom państwowym monopolu na użycie siły zdaje się mieć większy wpływ na realizację postulatów społecznych niż droga proponowana przez Habermasa. Fakt ten najlepiej obrazuje kampania na rzecz obrony jednego z barcelońskich squatów, położonego na działce należącej do miasta. Pomimo dokonanej eksmisji i częściowego wyburzenia budynku, centrum społeczne Luis Vives zostało odbudowane przez mieszkańców dzielnicy Sants, gdyż wskutek kilkudniowych zamieszek władze wycofały się z pomysłu jego likwidacji. Zjawisko zamknięcia kanałów partycypacji społecznej w procesie prawodawczym wymusza spojrzenie na niektóre akty nieposłuszeństwa z innej perspektywy. W przypadku przywoływanego wielokrotnie ruchu antyeksmisyjnego akty, takie jak okupacje banków, blokady eksmisji czy samowolne zajmowanie pustych mieszkań nie stanowią jedynie próby zasygnalizowania problemu. Działania te zmieniają oczekiwania społeczne w bezpośrednie rozwiązywanie dramatów poszczególnych rodzin i podważają monopol władzy na tworzenie faktycznie obowiązującego porządku społecznego. Na współistnienie tego podejścia z działalnością mającą na celu zmianę oficjalnie obowiązujących regulacji prawnych zwracał uwagę również jeden z aktywistów grupy Stop deshaucios z Alicante, w wywiadzie, którego udzielił mi wiosną 2013 r. (Kurdelski, 2013).

#### WNIOSKI-PROGNOZA

PRZYKŁAD RUCHU 15-M POKAZUJE, ŻE W STOSUNKU do współczesnych systemów politycznych model autorstwa Habermasa jest zbyt optymistyczny i linearny. Jak już wspomniałem, autor nie poświęca w nim wystarczająco dużo miejsca problemom klasowym. Filozof nie przewidział też zaostrzenia się konfliktu, który przyniósł światowy kryzys

ekonomiczny i związaną z nim prekaryzację klasy średniej oraz widmo ubóstwa przedstawicieli najniższych grup społecznych. W obecnej sytuacji elity polityczne, znajdujące się pod narastającym wpływem sektora finansowego i innych podmiotów ekonomicznych, przejawiają tendencję do ignorowania opinii publicznej.

Analizowany ruch społeczny zrealizował praktycznie wszystkie zakładane przez Jurgena Habermasa metody uzyskania wpływu na organy władzy państwowej. Skala i długotrwałość protestów społecznych przekroczyła początkowe oczekiwania i dokonania innych współczesnych ruchów społecznych. Pomimo nieustającej presji społecznej ich wpływ na decyzje władz pozostaje znikomy, a największe sukcesy na tym polu są ograniczone jedynie do zablokowania kilku inicjatyw władzy. Pogarszająca się sytuacja społeczna oraz polityka represji doprowadzają natomiast do radykalizacji nastrojów społecznych i metod działania Oburzonych.

W oparciu o dotychczasową historię ruchu nakreślić można dwa najbardziej prawdopodobne scenariusze rozwoju kryzysu społeczno-politycznego w Hiszpanii. Fakt zaistnienia partii politycznej, która wywodzi się z samego ruchu i przynajmniej w pewnym stopniu reprezentuje jego postulaty, stwarza realną perspektywę odnowienia legitymizacji systemu parlamentarnego. Jak wskazują analitycy związani z dwutygodnikiem „Diagonal”, wzrost popularności nowej partii wpłynął na uspokojenie nastrojów społecznych w niektórych częściach kraju, a część społeczeństwa zdaje się znów wierzyć w sprawczą moc kart wyborczych (Sanz Partacha, 2014.) Jednakże dobry wynik wyborczy Podemos nie będzie oznaczał przezwyciężenia kryzysu legitymizacji. Nowa partia musi radykalnie przemodelować zarówno życie polityczne, jak i gospodarcze kraju. Planem minimum, który powinien zrealizować nowy rząd, będzie powrót do założeń państwa dobrobytu oraz wypracowanie nowych instytucji, które dadzą społeczeństwu poczucie udziału w procesach decyzyjnych. Biorąc pod uwagę globalną sytuację ekonomiczną oraz polityczną, realizacja nawet ograniczonych założeń stanowić będzie poważne wyzwanie. W dodatku już na kilka miesięcy przed wyborami parlamentarnymi partia, w której pokłada nadzieje część uczestników ruchu, zdecydowała się przyjąć nowy, dużo mniej radykalny program wyborczy. Co więcej, także kręgi aktywistów związanych z nowym projektem zaniepokojone są wewnętrznymi zmianami kształtu partii, której zarząd coraz bardziej uniezależnia się od tzw. dołów (Grodira, 2014.). Drugim scenariuszem związanym z dalszym pogłębianiem się kryzysu legitymizacji jest uniezależnienie

się aktorów społecznych. Jeśli system polityczny wciąż pozostanie odizolowany, aktorzy zmuszeni będą do praktycznego zignorowania instytucji państwa lub podjęcia z nim negocjacji z pozycji siły i polityki faktów dokonanych, w celu zaspokojenia swoich elementarnych potrzeb. Nasileniu walk społecznych oraz radykalizacji ich charakteru sprzyjają nowe rozwiązania prawne, które dążą do penalizacji wszelkich form protestu. Wysokość i charakter kar mogą sprawić, że taktyka otwartej konfrontacji z instytucjami państwa będzie się wiązać z taką samą lub nawet mniejszą odpowiedzialnością karną niż pokojowe praktyki obywatelskiego nieposłuszeństwa. W ostateczności pogłębiający się kryzys legitymizacji władzy w ramach systemu parlamentarnego i gospodarki rynkowej prowadzić może do wypracowania nowych form organizacji społecznej, których inkubatorami są funkcjonujące obecnie centra społeczne, kooperatywy i organizacje samopomocowe.

#### BIBLIOGRAFIA

- Andreu J., Kander M., Gálvez J. J. (2014), *La Marcha de la Dignidad toma el centro de Madrid con miles de personas*, elpais.com, [http://politica.elpais.com/politica/2014/03/22/actualidad/1395521928\\_044887.html#sumario\\_2](http://politica.elpais.com/politica/2014/03/22/actualidad/1395521928_044887.html#sumario_2), 20.12.2014.
- Las asociaciones por la sanidad pública celebran la paralización de la privatización de hospitales*, (2014), 20minutos.com, <http://www.20minutos.es/noticia/2041520/0/paraliza-privatizacion-hospitales/asociaciones-sanidad-publica/alegria-movilizaciones/#xtor=AD-15&xts=467263>, 20.12.2014.
- Multitudinario apoyo a la marcha de los mineros por las calles de Madrid*, (2012), antena3.com, [http://www.antena3.com/noticias/economia/dos-columnas-mineras-marcha-negra-ponen-rumbo-sol\\_2012071000151.html](http://www.antena3.com/noticias/economia/dos-columnas-mineras-marcha-negra-ponen-rumbo-sol_2012071000151.html), 22.12.2014.
- Carranco R. (2014), *La carga policial desata la indignación en Barcelona*, elpais.com, [http://politica.elpais.com/politica/2011/05/27/actualidad/1306489864\\_137130.html](http://politica.elpais.com/politica/2011/05/27/actualidad/1306489864_137130.html), 20.05.2014.
- Castells M. (2013), *Sieci oburzenia i nadziei. Ruchy społeczne w erze internetu*, Warszawa.
- Cúneo M. (2014), *Si queremos ser gente decente nos tocará desobedecer esta ley*, diagonalperiodico.net, <https://www.diagonalperiodico.net/libertades/25030-si-queremos-ser-gente-decente-nos-tocara-desobedecer-esta-ley.html>, 12.12.2014.

- Barrón (de) I. (2014), *Estados Unidos forzó al Gobierno a solucionar la crisis de Bankia*, elpais.com, [http://economia.elpais.com/economia/2014/05/10/actualidad/1399749991\\_401740.html](http://economia.elpais.com/economia/2014/05/10/actualidad/1399749991_401740.html), 21.12.2014.
- Diagonal somos (2014), diagonalperiodico.net, <https://www.diagonalperiodico.net/acerca-de/quienes-somos.html>, 21.12.2014.
- Diagonal, *Resumen gráfico de lo que viene con la 'Ley mordaza'* (2014), diagonalperiodico.net <https://www.diagonalperiodico.net/libertades/25029-resumen-grafico-lo-viene-con-la-ley-mordaza.html>, 21.12.2014.
- Interior ordena mano dura contra los escraches: la Policía podrá identificar y detener a los participantes (2013), El prulal, <http://www.elplural.com/2013/03/29/interior-anuncia-mano-dura-contr-los-escraches-la-policia-podra-identificar-y-detener-a-los-participantes/>, 21.12.2014.
- Ferrándiz J. P. (2014), *Barómetro electoral: diciembre 2014*, elpais.com, <http://blogs.elpais.com/metroscopia/2014/12/barometro-electoral-diciembre-2014.html>, 20.12.2014.
- Gálvez J. J, Kadner M. (2014), *Podemos se convierte en la sorpresa y logra cinco escaños en Estrasburgo*, elpais.com, [http://politica.elpais.com/politica/2014/05/25/actualidad/1401009854\\_060215.html](http://politica.elpais.com/politica/2014/05/25/actualidad/1401009854_060215.html), 18.12.2014.
- Golemo K. (2013), *Spółeczno-kulturowa kruczata „Indignados” w sieci i na ulicach. O co walczą i jak się komunikują hiszpańscy Oburzeni?, [w:] Komunikowanie się ludzi młodych we współczesnym świecie*, Bielsko-Biała.
- Gordira F. (2014), *Entre 80 personas no puedes cambiar un país*, diagonalperiodico.net, <https://www.diagonalperiodico.net/saberes/25153-entre-80-personas-no-puedes-cambiar-pais.html>, 26.12.2014.
- Gómez M. V. (2012), *La reforma facilita y abarata el despido*, elpais.com, [http://economia.elpais.com/economia/2012/02/10/actualidad/1328911729\\_685382.html](http://economia.elpais.com/economia/2012/02/10/actualidad/1328911729_685382.html), 23.12.2014.
- Habermas J. (2005), *Faktyczność i obowiązywanie. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego*, Warszawa.
- Kurdelski H. (2013), *Hiszpańskie platformy przeciwko eksmisjom – wywiad*, ozzip.pl, <http://ozzip.pl/teksty/publicystyka/spoleczenstwo/item/1568-hisza%C5%84skie-platformy-przeciwko-eksmisjom-wywiad>, 20.12.2014.
- Manifiesto (2014), marchasdeladignidad.org, <http://marchasdeladignidad.org/objetivos/manifiesto/>, 18.12.2014.
- Actas (2014), mareaciudadana.blogspot.com.es, <http://mareaciudadana.blogspot.com.es/p/actas.html>, 18.12.2014.
- PAH (2013), *Presentación del informe Emergencia Habitacional en el Estado Español con datos inéditos sobre las ejecuciones hipotecarias*, afecta-

- dosporlahipoteca.com, <http://afectadosporlahipoteca.com/2013/12/17/informe-emergencia-habitacional/>, 18.12.2014.
- Rodríguez-Polo X. R. (2013), *Bloqueo mediático, redes sociales y malestar ciudadano. Para entender el movimiento Español del 15-M*, [w:] *Palabra Clave*, Madryt.
- Sánchez I. (2011), *#Acampadasol: primeros minutos en la ilegalidad*, lapupilainsomne.wordpress.com, <http://lapupilainsomne.wordpress.com/2011/05/20/acampadasol-primeros-minutos-en-la-ilegalidad-video/>, 20.12.2014.
- Sanz Partacha D. (2014), *A estas alturas del partido Podemos*, peridicodigonal.net, <https://www.diagonalperiodico.net/panorama/25093-estas-alturas-del-partido-podemos.html>, 29.12.2014.
- Verdu V. (2011), *El 15-M es emocional, le falta pensamiento*, elpais.com, [http://politica.elpais.com/politica/2011/10/17/actualidad/1318808156\\_278372.html](http://politica.elpais.com/politica/2011/10/17/actualidad/1318808156_278372.html), 26.12.2014.
- Wieviorka M. (2012), *The resurgence of social movements*, „Journal of Conflictology” 2/2012, Barcelona.
- Acampada Sol* (2014), [wiki.15m.cc](http://wiki.15m.cc), [http://wiki.15m.cc/wiki/Acampada\\_Sol](http://wiki.15m.cc/wiki/Acampada_Sol), 19.12.2014.
- ILP hipotecaria* (2014), [Wiki.15m.cc](http://wiki.15m.cc), [http://wiki.15m.cc/wiki/Ilp\\_hipotecaria](http://wiki.15m.cc/wiki/Ilp_hipotecaria), 18.12.2014.

---

#### SUMMARY

THIS ARTICLE PRESENTS THE HISTORY AND THE DEVELOPMENT of the Spanish “Indignant” movement in the long term, i.e. from the occupation of Puerta del Sol to this day. The paper discusses social functions carried out by collectives constituting the above-mentioned movement. The main focus is put on the analysis of civic groups’ influence on solving problems connected with the crisis of the Spanish state and on the political and legal system of this country. The condition of Spanish state institutions (being an the example of contemporary European democratic system) is considered from the perspective of the legitimization of its resolutions and citizens’ participation in making key decisions. The analysis aims at describing the place of the “Indignados” in Spanish political life and forecasting the directions of the movement’s development. The model of deliberative democracy by Jürgen Habermas is used in the course of the work. The selection of information



and the analysis of the Indignants' actions are based on media reports and participant observations made by the author who during the last three years has participated in the actions of the movement in Sevilla, Alicante and Saragossa.

NOTA O AUTORZE

**Hubert Kurdelski** – student II roku studiów magisterskich na kierunku historia, spec. kultura polityczna. Wśród jego zainteresowań badawczych znajdują się: historia najnowsza Hiszpanii, historia ruchu robotniczego, ze szczególnym uwzględnieniem historii anarchizmu, oraz współczesne ruchy społeczne.

